

KAZIMIERZ S. OŻÓG
Opole, UO

„ŚWIĘTE” POMNIKI W PEJZAŻU POLSKI PO 1989 ROKU

Głównym przedmiotem niniejszego studium są pomniki dedykowane postaciom świętych, kapłanów, męczenników, zrealizowane na terenie Polski w przestrzeni publicznej (najczęściej miejskiej), mające charakter ponadwyznaniowy, poprzez który rozumiem brak wyłącznych powiązań np. z terenem kościoła lub sanktuarium. Tekst ten nie rości sobie pretensji do całościowego i kompleksowego omówienia zjawiska. Pewne, zauważone elementy cechuje jednak regularność i na ich przykładzie można wysnuć wnioski odnoszące się do badanego zagadnienia¹. Zaznaczony w tytule przełom 1989 r. obok zmian ekonomicznych, społecznych i kulturowych przyniósł również istotne dla prowadzonych przeze mnie badań modyfikacje i nowości w obszarze pomników². Możliwość nadrobienia zaległości wcześniejszego okresu w obszarze wszelkich realizacji dedykowanych społecznej i narodowej pamięci zaowocowała „eksplozją” m.in. papieskich figur, których kilka setek stanęło do samej chwili śmierci JANA PAWŁA II. Obok nich w pejzaż miast, miasteczek i wsi zaczęły wrastać dzieła poświęcone osobom zakazanym w poprzedniej epoce, takim jak np. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, czy przechowujące pamięć o kaźni narodu na Wschodzie (fot. 1).

¹ Posługuję się w nim głównie materiałami prasowymi, które można w wypadku badań nad pomnikami z powodzeniem można traktować jako źródła niezwykle istotne i kompetentne, a w wielu jednostkowych przypadkach — jedyne dostępne.

² Tekst niniejszy jest efektem trwających od 2000 r. studiów nad współczesnymi, polskimi pomnikami, których wymiernymi efektami są m.in. książka o pomnikach Jana Pawła II oraz pomnikach lubelskich (jak również szereg artykułów dotyczących kondycji polskiej sztuki „pomnikowej”); por. K.S. OŻÓG, *Miedziany Pielgrzym. Pomniki Jana Pawła II w Polsce w latach 1980–2005*, Głogów 2007; TENŻE, *Pomniki Lublina*, Lublin 2013; TENŻE, *Materiałna pamięć współczesnego Głogowa*, Opole 2013. Tytuł jest w jakimś sensie nawiązaniem do tekstu największego współczesnego autorytetu w rodzimych badaniach odnoszących się do pomników, mimo że tekst ów traktował — odwrotnie niż ten — problem „świętości” jedynie w kategoriach swoistego „totemu” czy „nowej świeckiej tradycji”; por. I. GRZESIUK-OLSZEWSKA, *Przydrożni, przyuliczni, lecz niekoniecznie święci*, w: B. WIERZBICKA (red.), *Święci przydrożni, patroni przyuliczni. Materiały z sesji naukowej: Warszawa, 20–21 maja 1999 roku*, Warszawa 2000, s. 218–235.

Z dużo większą śmiałością mogły też w publicznej przestrzeni pojawić się dzieła związane ze sferą *sacrum*: wyjąwszy sylwetki papieża, czy też Prymasa Tysiąclecia, wymagające nieco innego oglądu i perspektywy, były to figury i pomniki lokalnych sług Bożych, beatyfikowanych i świętych, patronów lub też duchownych związanych z danym miejscem. Identycznie, po cezurze 1989 r. zauważalny jest powrót świętych patronów w obszar np. miejskiej heraldyki oraz znacznie szersze akcentowanie ich znaczenia dla lokalnej historii i kultury. Jednocześnie zdarzały się sytuacje, w których tradycyjny patron danego miejsca stawał się nim oficjalnie. Tak było w przypadku Kęt i św. JANA KANTEGO. Dopiero niedawno podjęto oficjalne kroki mające uczynić go formalnym patronem miejscowości, w której traktowano go przez długi czas jako swego „oczywistego” opiekuna, przy okazji zachowując, rewaloryzując, a nawet kopiując znajdującą się tam od XIX w. figurę³

Właśnie od pomników lokalnych patronów wypada zacząć ten przegląd. Po 1989 r. część z miast mogła „przypomnieć sobie” o ich posiadaniu, inne z kolei, szukając wskazówek w swojej tradycji i historii, ufundowały sobie patronat świętych z dawnych i nieodległych wieków. Spotkamy w nich zarówno postacie aniołów, świętych Kościoła powszechnego, zakorzenione w ikonografii i szeroko znane, jak i osoby bardzo istotne dla dziejów narodowych, niekiedy z niewykształconą do końca ikonografią, współbudowaną przez dane dzieło. Podejmowanym lokalnie, stosownym uchwałom nierzadko towarzyszyła myśl o zrealizowaniu trwałego znaku w formie rzeźby lub pomnika, który mógłby przypominać mieszkańcom sylwetkę patrona i jego obecność w lokalnym systemie kulturowym.

Grupę nietrudną do wychwycenia są posągi Archanioła Michała, znajdujące się w kilkunastu miejscach kraju, w ograniczonej objętości niniejszego tekstu przedstawione na przykładzie kilku najbardziej symptomatycznych realizacji. Miejskim pomnikiem, który wrósł w przestrzeń „swojego” miasta niezwykle mocno, nieco starszym od omawianej w tekście grupy, jest posąg św. Michała z Białej Podlaskiej, wykonany w 1981 r. przez TADEUSZA ULATOWSKIEGO. Nierzadki w naszych warunkach kulturowych patronat doczekał się realizacji rzeźbiarskich również w innych miejscach. Przykładem może być odsłonięty we wrześniu 2010 r. monument na rynku w Płońsku, z dynamiczną postacią Archanioła (ustanowiony oficjalnie w 2005 r.) wykonaną przez MICHAŁA URBAŃSKIEGO, ustawioną na niewysokiej, klasycyzującej w formach kolumnie. Jego odsłonięcie powiązane było z celebracją kościelnego święta, jak i okrągłej rocznicy samorządności⁴

³ A. MAŁYSA, M. NYCZ, *Św. Jan Kanty Patronem Kęt*, Kęty 2010, s. [2]; (BAJ), *Patron nowiutki*, „Dziennik Polski” (2006), nr 223, dod. „Dziennik Polski Małopolski Zachodniej”, s. 3.

⁴ RN, *20-lecie samorządu i Dzień Patrona — podwójne świętowanie*, „Tygodnik Ciechanowski” (2010), nr 40, s. 2; M. MAIK, *Płońsk świętował...*, „Tygodnik Ciechanowski” (2011), nr 40, s. 3.

W zespole tym warto też odnotować nieco bardziej ludyczną w formie figurę świętego ustawioną w 2005 r. na rynku w Strzyżowie, ciekawą poprzez zastosowany element kojarzącej się ze wczesnym średniowieczem zbroi. Mało ciekawy, wykonany z łamanego kamienia postument stawia ten pomnik w grupie obiektów „tańszych”, częściowo nieprofesjonalnych (fot. 2). Wciąż na swoją realizację czeka bardzo ciekawy (poza skalą, w której „wielkość naturalna” rozumiana jest zbyt dosłownie) projekt pomnika Archaniola, który ma stanąć w Sanoku. Autorami koncepcji są pochodząca z tego miasta krakowska rzeźbiarka AGNIESZKA ŚWIERZOWICZ i jej mąż, MAREK MAŚLANIEC. Na niekorzyść idei wzniesienia tego pomnika działa być może inicjatywa wychodząca z kręgów politycznych oraz liczne głosy dotyczące niestosowności finansowania przedsięwzięć tego typu z kasy publicznej⁵

Jednym z najbardziej znaczących, poprzez swój kształt, rozmiar i usytuowanie, jest monument z Odolanowa, przedstawiający tradycyjnego patrona tego miasta, św. MARCINA. Zrealizowany został w 2003 r., na jubileusz sześciu wieków istnienia miejscowości i należy do stale rosnącej grupy współczesnych realizacji pomnikowych nawiązujących do antycznego schematu figury jeźdźca⁶. Jest dziełem niezwykle aktywnego na polu realizacji pomnikowych ROBERTA SOBOCIŃSKIEGO, co w części tłumaczy niedoskonałości anatomiczne konia, zebrzącego łaski biedaka oraz samego świętego, nieco sztucznym ruchem odcinającego mieczem poję swego płaszcza (fot. 3).

W kwietniu 2013 r. w Mikołowie odsłonięto równie okazały pomnik lokalnego patrona, św. WOJCIECHA, będący dziełem ZYGMUNTA BRACHMAŃSKIEGO. Rzeźba swoim układem i kompozycją przypomina nieco wcześniejsze realizacje artysty, choćby statwę Jana Pawła II dla Piekarów Śląskich. W realizacji mikołowskiej zwraca uwagę wysmuklenie postaci świętego, zabieg dynamizacji jego sylwety przez sugestywne skrócenie draperii jego szat oraz długiej brody. Pomnik, po licznych perypetiach, ustawiony został przy wejściu na rynek (figura odlana kilka lat wcześniej czekała długo na rozstrzygnięcie sporu o lokalizację, konserwator zabytków zakwestionował zarówno miejsce na fundamentach starego ratusza, jak i w miejscu nieistniejącego pomnika cesarskiego⁷ — fot. 4).

Z racji kameralności użytego materiału zupełnie inny jest wymiar lipowego posągu św. WAWRZYŃCA, patronującego Wodzisławowi. Odsłonięty na rogu ulic 26 mar-

⁵ (JZ), *Ku chwale Archaniola i Sanoka*, „Tygodnik Sanocki” (2012), nr 50, s. 18; PS, *W Sanoku powstanie pomnik Archaniola Michała?*, „Super Nowości” (2012), nr 171, s. 6; M. STRUŚ, *Upomniano się o pomnik patrona*, „Tygodnik Sanocki” (2012), nr 40, s. 9; J. ZIOBRO, *Zwyciężył anioł sanocki*, „Tygodnik Sanocki” (2013), nr 19, s. 8.

⁶ E. KOTOWSKA-RASIAK, *Święty Marcin na białym koniu*, „Gazeta Ostrowska” (2009), nr 45, s. 12; A. WENCWEL, *Diecezja kaliska w kalejdoskopie*, „Opiekun” (2006), nr 23, s. 16; (HOL), *Odolanów, miasto tradycji i pomników*, „Kurier Ostrowski” (2007), nr 58, s. 6.

⁷ B. PREJS, *Patron z wiosłem*, „Gazeta Mikołowska” (2013), nr 5, s. 8n.

ca i Jana Pawła II, obok ronda noszącego imię świętego w czerwcu 2010 r., jest dziełem ZYGMUNTA ŁACIOKA, pochodzącego z nieodległych Kokoszyń⁸. I on jest konsekwencją przyjętej w końcu 2006 r. uchwały w sprawie patronatu nad miastem⁹. Rzeźba została umieszczona na postumencie, w szklanej gablocie. Stanowi przykład lokalnych ambicji przerastających możliwości wzniesienia dzieła z prawdziwego zdarzenia, dających w rezultacie efekt rujnujący szlachetny zamysł. Wytworzenie bariery koniecznej ze względów pogodowych najczęściej okazuje się mordercze dla odbioru i recepcji tego typu dzieła.

W leżącym w innej części Śląska Bieruniu, kult św. WALENTEGO związany jest z drewnianym kościółkiem noszącym jego wezwanie, który doprowadził do przyznania miejscowości oficjalnego patronatu w końcu 2003 r.¹⁰ Pięć lat później przy kościele odsłonięto pomnik świętego, składający się z czworobocznego, ozdobnego cokołu, z ustawionej na nim niewysokiej kolumny zwieńczonej odlaną z brązu postacią patrona. Wpisuje się ona w kanony przedstawień tego biskupa, zachowując klasyczną dostojność blokowego ciała i błogosławiącego gestu.

Patrząc na katalog świętych Kościoła powszechnego, mających wymiar ogólny i dysponujących określoną przez tradycję sztuki ikonografią, nie sposób nie wspomnieć o figurze św. ANTONIEGO PADEWSKIEGO w Jaśle, ustanowionego patronem tego miasta w 1997 r. Lokalne celebracje jego święta są zresztą dość interesujące, zachowują m.in. pamięć o cudownym zachowaniu nienaruszonego posągu w zgliszczach spalonego w 1944 r. kościoła. Pomnik, odsłonięty przy ul. Mickiewicza w 2000 r., jest dziełem krakowskiego rzeźbiarza, MACIEJA PEĆAKA, i odwołuje się do klasycznego ujęcia św. Antoniego, stanowiąc rzadki przykład rzeźby niebanalnej i ekspresyjnej w swojej fakturze¹¹ (fot. 5).

Na północy Polski nietrudny do wychwycenia jest zespół obiektów związanych ze św. BRUNONEM z KWERFURTU i sprawowanym przez niego patronatem nad kilkoma miejscowościami. Realizacje te mają różną rangę jakościową i gabarytową, przynależąc do różnorodnych odmian pomnika. Typowo rzeźbiarskim jest ten odsłonięty ostatniego dnia września 2009 w Bartoszycach, którego oddanie stało się elementem lokalnych obchodów milenium męczeńskiej śmierci świętego, połączonych z nadaniem miastu jego patronatu¹². W kwestiach artystycznych jest on

⁸ A. MISA, *Zrzutka na figurę patrona*, „Nowiny” (2009), nr 10, s. 2; I. SALAMON, *Pogodny święty ucisza żywioły*, „Nowiny Wodzisławskie” (2009), nr 33, s. 17; MAG, *Patron po święceniach*, „Nowiny Wodzisławskie” (2010), nr 26, s. 2.

⁹ P. PORWOŁ, *Święty Wawrzyniec patronem Wodzisławia Śląskiego*, „Serwis Wodzisławski” (2006), nr 11, s. 8n.

¹⁰ http://www.um.bierun.pl/miasto_bierun/pomnik_sw_valentego.html.

¹¹ J. ŚWISTAK, *Pomnik św. Antoniego w Jaśle*, „Zwiastowanie” (2000), nr 2, s. 86–91; E. GORCZYCA, *Tu stanie pomnik*, „Nowiny” (2000), nr 113, s. 6.

¹² K. NAŁĘCZ, *Św. Brunon z Kwerfurtu patronem Bartoszy*, „Wspólnota” (2009), nr 47, s. 59; K. BIELAWNY, *Millenijnie w Bartoszycach*, „Posłaniec Warmiński” (2009), nr 13, s. 22; T. MIROŃSKI, *Św. Bru-*

przykładem prostej, blokowej rzeźby, ograniczonej przez zastosowany materiał (kamień naturalny), kojarzącej się z najpopularniejszym schematem ukazywania w pomnikach Jana Pawła II (fot. 6). Z kolei w Kartuzach patron miasta znajduje się w okazałej, murowanej kapliczce zlokalizowanej przy ul. Klasztornej, przy nieistniejącym kościele św. Katarzyny (pierwotnie będąc dziełem MARCINA PLICHTY). Figura została zrekonstruowana po kradzieży i umieszczona w odnowionej kapliczce w październiku 2012 r. Znacznie bardziej okazałą formą, choć nie klasycznie rzeźbiarską, jest istniejący od 1910 r. w Giżycku, na domniemanym miejscu śmierci św. Brunona, krzyż. Święty patronuje również temu miastu — pojawiła się w związku z tym inicjatywa wzniesienia mu kolejnego pomnika w formie sarkofagu – ołtarza, który to pomysł wzbudził zresztą spore niesnaski w lokalnej wspólnocie, wyrażane przez ewangelików¹³

Również patronująca od końca 2008 r. Dębicy św. JADWIGA ŚLĄSKA doczekała się swojego pomnika odsłoniętego już w październiku 2009 r. przed lokalnym magistratem¹⁴. Zwarta rzeźba, będąca odlewem z brązu, autorstwa tarnowskiego rzeźbiarza, JACKA KUCABY, ustawiona została na wysokim cokole i odwołuje się do tradycyjnej ikonografii świętej poprzez atrybuty: modelu kościoła i chleba trzymane w rękach. Prawie niewyczuwalny kontrapost i sympatycznie oddana twarz nie równoważą odczuwalnej blokowości rzeźby, która wydaje się prostym przedłużeniem postumentu (fot. 7).

Zupełnie inny jest pomnik patronującego od 2008 r. Sanokowi św. ZYGMUNTA GORAZDOWSKIEGO. Od października 2010 r. ma on swój monument przy kościele pw. Chrystusa Króla na Posadzie. Z racji dość ubogiej ikonografii tego kanonizowanego dopiero w 2005 r. świętego, monument ten stanowi istotny wkład do jego plastycznych wyobrażeń. Jego autorzy: AGNIESZKA ŚWIERZOWICZ i MAREK MAŚLANIEC zaproponowali kształt odnoszący się w dzieła miłosierdzia tworzone przez Gorazdowskiego: grupę rzeźbiarską z dominującą sylwetką patrona pochylającego się nad siedzącą na ziemi matką z dzieckiem na kolanach. Przy okazji tej realizacji uwidoczniła się mocna krytyka jego finansowania (głównie z budżetu miasta) oraz, z racji specyfiki tego „księdza dziadów”, postulaty zamiany rzeźby na pomnik „żywy”, będący przedłużeniem działalności świętego¹⁵ (fot. 8).

non został patronem Bartoszyce. Uroczyste obchody i odsłonięcie pomnika, „Gazeta Olsztyńska” (2009), nr 231, dod. „Goniec Bartoszycki”, nr 40, s. 3.

¹³ P. TOMKIEWICZ, *Sarkofag niezgody*, „Gazeta Współczesna” (2010), nr 148, s. 5; W. GUZEWICZ, *Milenijne obchody świętobrunonowe*, „Ełk i My” (2009), nr 4, s. 3; S. KĘDZIERSKI, *Stolat temu na wzgórzu mieszkańcy ustawili krzyż*, „Gazeta Olsztyńska” (2009), nr 258, dod. „Gazeta Giżycka” nr 44, s. 4.

¹⁴ P. GALEK, *Kosztowny pomnik opiekunki ubogich*, „Super Nowości” (2009), nr 210, s. 5; P. GALEK, *Pomnikowe marnotrawstwo*, „Super Nowości” (2009), nr 237, s. 24; (KIS), *Figura św. Jadwigi przed magistratem*, „Dziennik Polski” (2009), nr 244, dod. „Dziennik Polski Tarnowski”, s. B4.

¹⁵ D. MEKARSKA, *Będziemy budować pomnik świętemu*, „Nowiny” (2009), nr 201, s. 7; M. KAMIE-NIECKI, *Ku czci patrona ubogich*, „Nasz Dziennik” (2009), nr 240, s. 13; EMES, *Za rok stanie pomnik*,

Nieco inną sytuacją od wyżej przedstawionych, w których pomnik był zazwyczaj konsekwencją ustanowionego patronatu, jest przypadek, gdy kolejność jest odwrotna. Jak w Pabianicach, w których pomnik św. MAKSYMILIANA KOLBEGO przy kościele św. Mateusza jest znacznie starszy od patronatu nad miastem, oficjalnie sprawowanego od jesieni 2004 r. (monument odsłonięto 13 października 1991 r.)¹⁶ Podobny przypadek zachodzi w Nowym Mieście nad Pilicą, posiadającym okazały monument dedykowany pamięci bł. HONORATA KOŹMIŃSKIEGO od 1992 r. (autorem jest CZESŁAW DŹWIGAJ), zaś oficjalnie potwierdzony patronat istnieje dopiero od 1997 r.¹⁷ W październiku 2012 r. Bełchatów uzyskał zezwolenie na patronat JANA PAWŁA II, posiadając już od 2000 r. pomnik na jednym z miejskich placów, planując mimo to kolejny, w formie popiersia wpisującego się w uprzednią, związaną z postacią papieża, kompozycję przestrzenną¹⁸. Dopiero w 2012 r. oficjalny patronat papieski uzyskały Wadowice, posiadając już w swoim pejzażu kilka, różnej jakości artystycznej, pomników swojego największego krajana¹⁹

Warto, obok tych aspektów lokalności związanych z odczuwaniem i pielęgnowaniem „małej ojczyzny”, wspomnieć o realizacjach większych, szeroko komentowanych, będących wyznacznikiem zupełnie innej skali, nierzadko lokalnej megalomanii przekładającej się na całościowe odczuwanie badanego zjawiska. Charakter ponadlokalny mają niejednokrotnie założenia rzeźbiarskie powiązane z ważnymi na mapie kraju sanktuariami lub miejscami pretendującymi do takiego statusu. Przykład Lichenia może być z wielu względów pouczający, ale podobnie jak w większości innych tego typu miejsc (choćby Kałków na Kielecczyźnie), mamy do czynienia z sytuacją autonomii obszaru podlegającego Kościołowi bądź zakonowi. Monumentalny pomnik Prymasa Tysiąclecia klęczącego pod Bramą Lubomirskich, jak również kiczowaty monument Jana Pawła II na bastionie Trójcy Świętej (czy

„Tygodnik Sanocki” (2009), nr 42, s. 1; (Z), *Pierwsza zbiórka na pomnik*, „Tygodnik Sanocki” (2010), nr 19, s. 3; W. PRUCHNICKI, *Pomnik to wyraz naszej pamięci; rozm. Joanna KOZIMOR*, „Tygodnik Sanocki” (2010), nr 8, s. 3; D. MĘKARSKA, „*Ojciec ubogich*” stanął w Sanoku, „Nowiny” (2010), nr 214, s. 7; M. STRUŚ, *Mamy swojego Świętego*, „Tygodnik Sanocki” (2010), nr 44, s. 9; J.K., *Poświęcenie pomnika św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, patrona Sanoka*, „Verbum” (2010), nr 11, s. 9; A. WIELGOSZ, *Stanął pomnik ks. Gorazdowskiego*, „Kurier Podkarpacki” (2010), nr 97, s. 4; RED, *Uroczystość poświęcenia pomnika św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego*, „Głos Ziemi Sanockiej” (2010), nr 505, s. 8; (PB), *W Sanoku stanął pomnik „Ojca ubogich”*, „Niedziela Przemyska” (2010), nr 47, s. V

¹⁶ *Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika św. Maksymiliana Kolbego*, w: B. BEJZE, A. GALIŃSKI (red.), *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939–1956*, Łódź 1993, s. 260–272; zob. też: *Dekret ogłaszający św. Maksymiliana Marię Kolbego, kapłana i męczennika, jako patrona miasta Pabianic*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie” (2004), nr 10, s. 625n; TEAM, *Miasto pod patronatem*, „Nowe Życie Pabianic” (2004), nr 40, s. 2; I. KLIMCZAK, *Patron Pabianic*, „Aspekt Polski” (2004), nr 10, s. 2.

¹⁷ K. ŚLUSARCZYK, *Czesław Dźwigaj. Od medalu do monumentu*, Kraków – Rzęska 2008, il. s. 64.

¹⁸ M. JĘDRASZEWSKI, *Komunikat o Dekrecie Kongregacji Kultu Bożego i Dyscyplinie Sakramentów ogłaszającym błogosławionego Jana Pawła II patronem miasta Bełchatowa*, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie” (2012), nr 10, s. 727–728.

¹⁹ OŻÓG, *Miedziany Pielgrzym*, s. 54.

też monument dedykowany jego rodzicom przy Domu Pielgrzyma) wpisują się oczywiście w pejzaż Jasnej Góry, ale w obszarze zainteresowania niniejszego tekstu winien raczej znaleźć się pomnik polskiego papieża z placu Daszyńskiego, zrealizowany w przestrzeni miejskiej. Jeszcze mocniej ta sytuacja widoczna jest w przypadku Lichenia, gdzie przestrzeń otaczająca bazylikę dosłownie usiana jest różnej klasy realizacjami rzeźbiarskimi (i architektonicznymi) o charakterze nie tylko dewocyjnym, ale i memoratywnym (fot. 9). W podobny sposób można potraktować Golgotę Beskidzką w Radziechowach, gdzie monumentalne (niestety, jedynie w znaczeniu swojej skali) stacje drogi krzyżowej zrealizował Czesław Dźwigaj²⁰

Zupełnie odmienna jest sytuacja Świebodzina, w którym w listopadzie 2011 r. stanął monumentalny posąg Chrystusa (fot. 12). Mimo że był on przede wszystkim efektem starań miejscowego duszpasterza, to jednak w efekcie niezwykle sprzyjającej atmosfery w mieście i miejscowym ratuszu, stał się wspólnym dziełem mieszkańców. Mimo sięgającej szczytów absurdu inwestycji z kwietnia 2013 r. w Częstochowie, gdy w tamtejszym, komercyjnym, Parku Miniatur Sakralnych stanęła 14-metrowa figura Chrystusa²¹, to Świebodzin pozostaje najbardziej komentowanym kolosem o wymiarze chrześcijańskim, zrealizowanym w ostatnim czasie w Polsce²². Obiekt niezliczonych dowcipów i fotomontaży, przez mieszkańców tej miejscowości traktowany był jako szansa na promocję miasta i podniesienie standardu życia przez zwiększony ruch turystyczny, dla inicjatorów zaś pozostawał wyznacznikiem znaczenia lokalnie ważnego sanktuarium oraz symbolem narodowej wiary. Istotne dla właściwego zrozumienia ideowego jest przypomnienie, że tamtejsi radni starali

²⁰ ŚLUSARCZYK, Czesław Dźwigaj, s. 37–41; J. JURCZAK, *Nowy samorząd Nowego Miasta i Gminy u Swego Patrona*, „Niedziela” (edycja łowicka) (2002), nr 50; K. GAJEWSKI, J. JURCZAK, *Owoce błogosławionego Honorata*, „Echo Dnia Radomskie” (2009), nr 243, s. 13.

²¹ *Odślonięto największy pomnik papieża*, „Życie Częstochowy i Powiatu” (2013), nr 44, s. 1, 4.

²² P. SARZYŃSKI, *Wrzask w przestrzeni. Dlaczego w Polsce jest tak brzydko?*, Warszawa 2012, s. 104–109. Monumentalny Chrystus, podobnie jak świebodziński, wzorowany na rozmiarach posągu z Rio de Janeiro w ramach innego pomysłu miał stanąć dekadę wcześniej w Kielcach, następnie też w Tarnowie. Dzieje pomysłu kieleckiego najlepiej obrazuje wybór tekstów z lokalnej prasy, odnoszących się do niejasności i sporów związanych z tą ideą. Por. T. BIEN, *Kto jeszcze wierzy w statwę Chrystusa?*, „Echo Dnia” (1999), nr 85, s. 3; M. JAWORSKI, *Optymistycznie o budowie pomnika; rozm. Danuta Parol*, „Echo Dnia” (1999), nr 190, s. 10; (JAP), *Jaki będzie Chrystus?*, „Echo Dnia” (2000), nr 7, s. 1; J. PANEK, *Czas na... konkrety?*, „Echo Dnia” (2000), nr 14, s. 5; K. SOWIŃSKI, *Statua już rzeczywista. Projekt pomnika Chrystusa Zbawiciela zobaczą Amerykanie*, „Gazeta w Kielcach” (2000), nr 14, s. 3; B. RYŃKOWSKA, *Kielce bez Chrystusa*, „Słowo Ludu” (2000), nr 209, s. 1; M. JAWORSKI, *Została pamiątka*, „Gazeta w Kielcach” (2000), nr 286, s. 3; W. PIASECKI, *Pomnik pobożnych życzeń. Był pomysł, nie było pieniędzy i porozumienia*, „Słowo Ludu” (2000), nr 221, s. 5, 7. Warto też zwrócić uwagę na dzieje pomysłu tarnowskiego: M. PULIT, *Podjejrany pomnik Chrystusa. Kościelna fundacja z Kielc przestrzega władze Tarnowa*, „Echo Tarnowa” (2000), nr 32, s. 8; K. KOBĄ, *Nie rezygnują z monumentu. Tarnowski pomnik Zbawiciela wciąż w sferze pobożnych życzeń...*, „TEMI” (2002), nr 6, s. 5; (SMOL), *Kuria nie chce pomnika*, „Dziennik Polski” (2002), nr 276, dod. „Dziennik Tarnowski”, s. I; DJ, *Nie będzie pomnika na „Marcince” Kościół przeciwko monumentowi Chrystusa Króla i centrum Polonii*, „TEMI” (2004), nr 49, s. 6.

się o uzyskanie oficjalnego patronatu Chrystusa Króla nad swoim miastem, natrafili jednak na jednoznaczną, negatywną odpowiedź Watykanu.

Z racji swojej wielkości (statua mierząca 10 metrów na 14-metrowym cokole) w kategorii monumentalnych realizacji rzeźbiarskich wyróżnia się też posąg Chrystusa z Ustronia, ustawiony na zboczu góry Równica, przy kościele Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W zestawieniu z figurą świebodzińską niezwykle interesujący posąg ze stali nierdzewnej powstał dzięki krakowskiemu rzeźbiarzowi, ROBERTOWI PIGONIOWI. Jest indywidualną fundacją mieszkańca Ustronia, ADAMA KĘDZIERSKIEGO, znanego ze wzniesienia za prywatne fundusze kościoła Chrystusa Króla. Ciekawostką może być zarówno to, że statua zwrócona jest w kierunku północnym, tak by Chrystus obejmował swoimi ramionami cały kraj, jak i podnoszony w dalszej części tekstu fakt realizacji tego pomnika bez części koniecznych zezwoleń²³

Obok postaci ks. JERZEGO POPIELUSZKI, którego pomniki są jedną z najłatwiejszych do wychwycenia grup w zespole współcześnie realizowanych monumentów²⁴, istnieje szereg realizacji o zbliżonym charakterze. Niemożliwe przed 1989 r. upamiętnienia męczenników okresu okupacji lub PRL-u są wpisywane w krajobraz miast i osad związanych z ich życiem. Przykładem może być, co prawda zlokalizowany na terenie przykościelnym, jednak ważny dla lokalnej pamięci, pomnik ks. MARCINA KĘDZIERSKIEGO w Jarocinie pod Niskiem, odsłonięty w czerwcu 2010 r.²⁵ (fot. 10). Klęcząca statua przedstawia postać męczennika z czasu II wojny, trzymającego w dłoniach niewielki krzyżyk. Forma tablicy na cokole nawiązuje do śmierci w podpalonej plebanii. Autorem figury jest PIOTR GARSTKA, właściciel odlewni artystycznej „Studio Szymanowo” w Szymanowie koło Śremu. Znacznie skromniejszą formę ma radomski pomnik jednej z ofiar 1976 r. Upamiętniający ks. ROMANA KOTLARZA pomnik znajduje się przy ul. Mireckiego i ma formę kamienia pamiątkowego z oryginalną w formie tablicą pamiątkową²⁶

²³ MH, *Chrystus na Równicy*, „Gazeta Wyborcza Katowice” (2011), nr 119, s. 1; E. FURTAK, *Co tu robi Chrystus?*, „Gazeta Wyborcza Katowice” (2012), nr 76, s. 16.

²⁴ W. KOSIEWICZ, *Stanie tam, gdzie ks. Jerzy odprawił mszę*, „Gazeta Olsztyńska” (2011), nr 148, s. 6; *Ostatni akcent roku [odsłonięcie pomnika Popieluszki w Łodzi]*, „Niedziela” (1995), nr 1, s. 10; R. BISKUP, *Zło dobrem zwyciężał*, „Słowo Ludu” (1999), nr 246, s. 1–2; J. KĘDRACKI, *Prawda ks. Jerzego*, „Gazeta w Kielcach” (1999), nr 247, s. 1; A. MALINOWSKA, *Bytomianie postawili pomnik Popieluszce*, „Gazeta Wyborcza Katowice” (2009), nr 237, s. 5; T. CIECHOŃSKI, *Pomnik ks. Popieluszki*, „Gazeta Wyborcza Toruń” (2010), nr 92, s. 1; KAP, *Ks. Jerzy stanął w Rzeszowie*, „Super Nowości” (2010), nr 180, s. 5; M. MACH, *Spętane nogi obciążone kamieniami*, „Gazeta Wyborcza Rzeszów” (2010), nr 216, s. 3.

²⁵ A. CAPIGA, *Męczennik z Jarocina*, „Gość Niedzielny” (2010), nr 24, dod. „Gość Sandomierski”, s. 4–5; (ZI), *Pomnik męczennika z Jarocina*, „Sztafeta” (2010), nr 25, s. 11. Pamięć o lokalnych, zamordowanych kapłanach jest żywa w różnych miejscach. Por. A. ZAWADZKA, *Jak Baranek prowadzony na rzeź*, „Fakty Ostrowskie” (2006), nr 35, s. 7.

²⁶ (POK), *Papieski dąb rośnie już obok tablicy*, „Echo Dnia Radomskie” (2006), nr 145, s. 1; (POK), *W rocznicę śmierci księdza Kotlarza*, „Echo Dnia Radomskie” (2011), nr 190, s. 4; Sz. KOWALIK, *Ksiądz*

Przy tej okazji nie sposób nie wspomnieć znajdującego się w pobliżu Jarocina, w Momotach Górnych, „pomnika” tamtejszego legendarnego proboszcza, KAZIMIERZA PIŃCIURKA²⁷. Drewniana figura, wykonana przez żyjącego tam artystę nieprofesjonalnego, SZCZEPANA KOLPE, została ustawiona w 2000 r. (rok po śmierci proboszcza) przy kościelnym płocie wraz z rzeźbami wyobrażającymi Jana Pawła II i Chrystusa (fot. 11).

Przy okazji moich badań nad pomnikami Jana Pawła II opisałem m.in. zjawisko dość regularnie wracających postaw inwestorów i inicjatorów nie przewidujących konieczności uzyskania odpowiednich zezwoleń urzędowych. Szczególnie te z mniejszych miejscowości powstawały często jako samowolki budowlane, co dało się wytłumaczyć po części ich charakterem: wykonane niedbale, nierzadko z nietrwałych materiałów miały od początku znamię tymczasowości. Sytuacja rażących zaniedbań powróciła w 2008 r., gdy zdecydowano o ustawieniu papieskiego posągu na Wawelu. Wybitny rzeźbiarz, Gustaw Zemła, w tej realizacji zaproponował, niestety, kompozycję mocno zachowawczą i mało oryginalną. Ta jednak, w kontekście sporu i braku koniecznych zezwoleń, była mniej komentowana²⁸ (fot. 13). Sytuacje te wracają jednak regularnie i z pewnością będą jeszcze wracać. W przekonaniu wielu obiekty tego typu powinny być poza jakąkolwiek kontrolą. Stąd zapewne nielegalny, a zarazem kuriozalny w swoim kształcie pomnik polskiego papieża z Rzeszowa²⁹

Sytuacja, która wydarzyła się w 2013 r. w Radomiu, doskonale obrazuje nierzadką z kolei sytuację swoistego „wyścigu”, jaki podejmują inicjatorzy pomnikowych inicjatyw przy braku dialogu i porozumienia. Z racji patronatu nad miastem pojawił się pomysł ufundowania monumentu na placu Jagiellońskim, przy miej-

Roman Kotlarz — zapomniana ofiara bezpieczeństwa, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” (2011), nr 4, s. 84–101. Dodatkowo, znacznie mniej imponująca plastycznie płyta na mniejszym kamieniu znajduje się w Koniemłotach, rodzinnej wiosce ks. Kotlarza.

²⁷ Kilkadziesiąt lat posługi w ubogiej, położonej w Lasach Janowskich, parafii zapisało się w pamięci wielu osób poprzez franciszkański model służby kapłańskiej, swoisty eksperyment, polegający m.in. na całkowitej rezygnacji z jakichkolwiek ofiar za sakramenty, połączony z całkowitym oddaniem potrzebom parafian. M. STRZAŁKOWSKI, „Robiłem to, co konieczne...”, „Przekrój” (1998), nr 2, s. 46n; A. NOWICKA, *Niezwykłe dzieło jednego człowieka*, „Kurier Lubelski” (1997), nr 293, s. 7; P. KRAWCZYK, *Spod jednej ręki*, „Na Przykład” (1997), nr 54–55, s. 16n; Z.J. NITA, *Ślad życia*, „Kurier Lubelski” (1999), nr 70, s. 2.

²⁸ M. SKOWROŃSKA, R. ROMANOWSKI, *Na Wawelu papa... mobile?*, „Gazeta Wyborcza” (2008), nr 236, s. 2; A. BONIECKI, *Papież na Wawelu: spór o pomnik*, TPow (2008), nr 35, s. 18; R. ROMANOWSKI, M. SKOWROŃSKA, *Wątpliwości wokół pomnika papieża na Wawelu*, „Gazeta Wyborcza Kraków” (2008), nr 184, s. 1.

²⁹ A. JANIK, *Globus na pomniku. Radny Sak zachwycony*, „Nowiny” (2011), nr 107, s. 5; A. GERNAND, *Metalowy globus nad papieską głową*, „Gazeta Wyborcza” (2010), nr 199, dod. „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, s. 1; A. JANIK, *Nikt nie odpowie za nielegalny pomnik*, „Nowiny” (2010), nr 188, s. 5; A. GERNAND, *Pomnik Jana Pawła II to samowola budowlana*, „Gazeta Wyborcza” (2010), nr 211, dod. „Gazeta Wyborcza Rzeszów”, s. 2; A. PŁĘS, *Pomnik papieża postawiono nielegalnie*, „Nowiny” (2010), nr 180, s. 6; A. JANIK, *Radny zaprojektował, miasto zapłaciło*, „Nowiny” (2010), nr 172, s. 5.

skim teatrze. Przedłużający się proces decyzyjny oraz uzyskiwanie wymaganych zezwoleń i uzgodnień spowodowały, że inicjatywę przejął Kościół, doprowadzając do realizacji tego monumentu przy bazylice mniejszej pw. św. Kazimierza na Zamłynie, odsłoniętego 3 marca 2013 r. Piaskowcową figurę patrona miasta, wzorowaną na obrazie z krakowskiego kościoła reformatów, wykonał tamtejszy artysta rzeźbiarz, ALEKSANDER ŚLIWA³⁰

Pomniki nawiązujące w swoim przekazie do sfer transcendencji, wątków chrześcijańskich, świętych katolickich i elementów ich ikonografii nie ograniczają się wyłącznie do najczęściej wskazywanych powyżej monumentów wpisujących świętych patronów w przestrzeń miejską. Obok postaci ks. Popiełuszki i lokalnych męczenników można wskazać choćby upamiętnianą paroma pomnikami osobę ks. IGNACEGO SKORUPKI. Należy przynajmniej wspomnieć o bardzo różnie ocenianej (głównie za sprawą proponowanych odbiorcom i inwestorom form) twórczości wymienianego już wcześniej Czesława Dźwigaja; wśród dominujących w niej figur papieskich znaleźć można istotne (choć nie znaczy, że artystycznie poprawne) przykłady realizacji dla przestrzeni miast, takie jak pomnik ks. PIOTRA SKARGI z placu św. Marii Magdaleny w Krakowie (fot. 14). Zazwyczaj realizowane w bezpośrednim powiązaniu z przestrzenią kościelną pomniki wspominające sylwetki historycznych postaci biskupów i kardynałów możemy niekiedy znaleźć w neutralnym pejzażu miejskich traktów, jak ma to miejsce w wypadku wrocławskiej statuy BOLESŁAWA KOMINKA, odsłoniętej w grudniu 2005 r. (dzieło SŁAWOJA OSTROWSKIEGO).

Wielokrotnie eksploatowany jest symbol krzyża, zazwyczaj w dziełach odwołujących się do tragicznych kart historii (jak ma to miejsce w większości pomników katyńskich lub znanej realizacji MAKSYMILIANA BISKUPSKIEGO z Warszawy, dedykowanej martyrologii Wschodu — fot. 15). Warto w tym miejscu przybliżyć dwa całkiem nowe obiekty. Ciekawą strukturą wpisującą się w pejzaż miejski jest znajdujący się od 2000 r. w Kołobrzegu Pomnik Milenium, autorstwa WIKTORA SZOSTAŁO, rzeźbiarza mieszkającego i tworzącego w Saint Louis. Stylizowany krzyż poprzez swoje rozdarcie symbolizuje historyczne trudności relacji Niemiec i Polski. Tysiąclecie biskupstwa kołobrzesckiego i odniesienia do 1000 r. wprowadzone zostały przez postacie OTTONA III i BOLESŁAWA CHROBREGO. W czerwcu 2008 r. koncepcję pomnika dopełniły dodane postacie współczesnych papieży: Polaka i Niemca³¹ (fot. 16).

³⁰ I. KOZAKIEWICZ, *Pomnik króla dzieli radomskich radnych*, „Echo Dnia Radomskie” (2010), nr 121, s. 3; *Pomnik na jubileusz*, „Radomski Magazyn Samorządowy” (2013), nr 5, s. 5; A. SOKOŁOWSKI, *Święty Kazimierz ma swój pomnik*, „Echo Dnia Radomskie” (2013), nr 53, s. 4; A. SOKOŁOWSKI, *Pomnik poświęcony*, „Echo Dnia Radomskie” (2013), nr 54, s. 4.

³¹ M. BAMBER, *Najważniejsza idea pojednania*, (rozm. z Wiktorem Szostało, twórcą pomnika Tysiąclecia Utworzenia Biskupstwa w Kołobrzegu), „Gazeta Kołobrzaska” (2000), nr 42, s. 15; TENŻE, *Za nami tysiąc lat. Poświęcenie pomnika*, „Gazeta Kołobrzaska” (2000), nr 43, s. 1n; (KABI), *Stanął pomnik mile-*

Dwa konkursy na realizację trwałego znaku Krzyża Papieskiego na placu Zwycięstwa w Warszawie wskazują na częste i oczywiste trudności w znalezieniu odpowiedniej koncepcji dla dzieł znaczących, wyczekiwanych i położonych w kluczowych dla struktury miasta miejscach. Pokonkursowe dyskusje i spory obnażyły nierzadko prymitywizm proponowanych kodów i symboli, skutkując po części finalną niedbałością i przypadkowością zaproponowanych form. Papieski krzyż istnieje od czerwca 2009 r. (zrealizowany wedle projektu MARKA KUCIŃSKIEGO, JERZEGO MIERZWIAKA i NATALII WILCZAK), jednak spełnił ledwie część oczekiwań wobec niego formułowanych³²

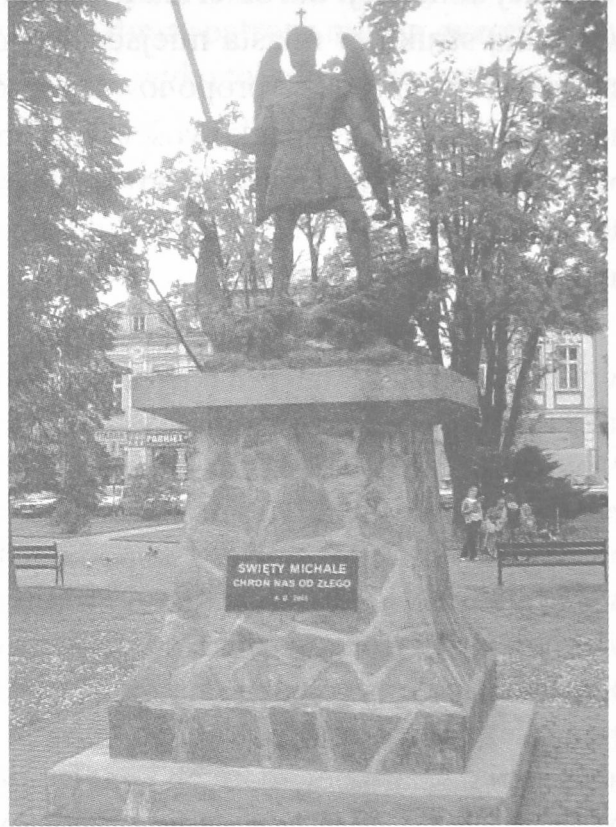
Zespół pomników mających wymiar sakralny, które z odczuwalną siłą wrastają w pejzaż współczesnej Polski, jest nietrudny do wychwycenia. Opuszczają one coraz częściej teren przykościelny, z którym zazwyczaj bywały związane, zwłaszcza w okresie przed 1989 r., dający im pewną autonomię, a nierzadko też swobodę od zakazów formułowanych przez władze. Coraz częściej stanowią część oficjalnej propagandy danego miejsca, eksponując lokalny system wartości, historię, sprawowany nad okolicą lub miejscowością patronat. Zdarza się, że projekty artystów przynależą do grupy wartościowych, odkrywczych, niestety najczęściej są jedynie poprawne, co może wiązać się z konserwatywnym postaw zamawiających i sposobem odczuwania realizowanego tematu. Nad wszystkim unosi się niestety upiór realizacji najbardziej znanych i nagłośnionych, takich jak figura ze Świebodzina. Niniejszy tekst miał za zadanie przedstawić jedynie zarys tematu, nie objął m.in. interesującego zagadnienia pamięci o lokalnych, nieistniejących cmentarzach, zniszczonych w efekcie skomplikowanej i bezwzględnej historii naszego państwa, które znajdziemy choćby w Gdańsku lub Wrocławiu. W jakimś sensie i one stanowią przyczynek do badania odradzającej się pamięci o sferach pomijanych w oficjalnym przekazie pomników Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

nijny, „Kurier Szczeciński” (2000), nr 203, s. 8; A. KULEJ, *Pierwszy pomnik Benedykta XVI*, „Gazeta Wyborcza Szczecin” (2008), nr 203, s. 2.

³² M. GÓRECKA-CZURYŁŁO, *Papieska rocznica bez pomnika*, „Rzeczpospolita” (2007), nr 73, s. 15; D. BARTOSZEWICZ, *Wybrali projekt krzyża dla JP II*, „Gazeta Stołeczna” (2008), nr 226, s. 6; J. DEHNAL, *Wzwyż ten krzyż*, „Architektura Murator” (2008), nr 12, s. 32; M. ZDANCEWICZ, *Konkurs na projekt krzyża upamiętniającego obecność Ojca Świętego Jana Pawła II w Warszawie*, Warszawa 2008; A. MIKLASZEWSKI, *Konkurs na Krzyż — pomnik papieski w Warszawie*, w: A. SENIUK (red.), *Krzyż. Pomnik na Placu Zwycięstwa Jana Pawła II w Warszawie*, Warszawa 2010, s. 46–49; A. GĘBCZYŃSKA-JANOWICZ, *Polskie założenia pomnikowe. Rola architektury w tworzeniu miejsc pamięci od połowy XX wieku*, Warszawa 2010, s. 91n. Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że forma krzyża pojawiła się jedynie w części poważnych projektów zgłoszonych na konkurs mający wyłonić monument dla lotniska w Smoleńsku. Zwycięska propozycja (zespół: Andrzej Sołyga, Dariusz Śmiechowski, Dariusz Komorek) również wyłączyła go z użycia. Por. H. GAJEWSKA (red.), *Pomnik Smoleński. Wystawa dokumentująca „Międzynarodowy konkurs na: Opracowanie koncepcji pomnika upamiętniającego ofiary katastrofy lotniczej, która miała miejsce pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r.”*, Orońsko 2012, s. 26–31.

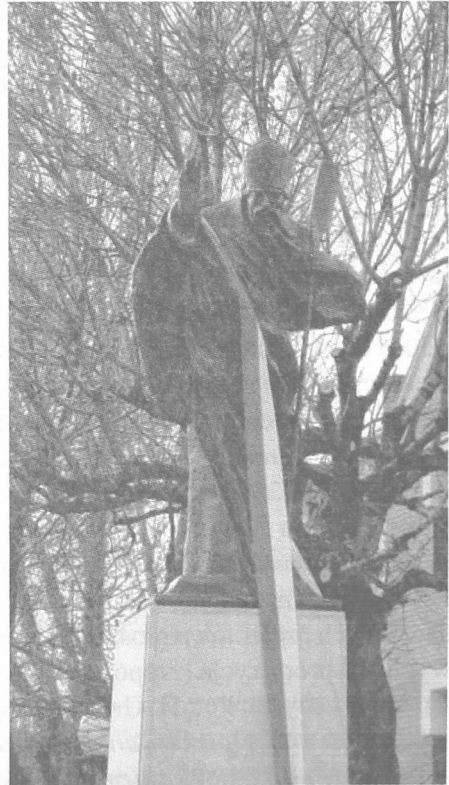
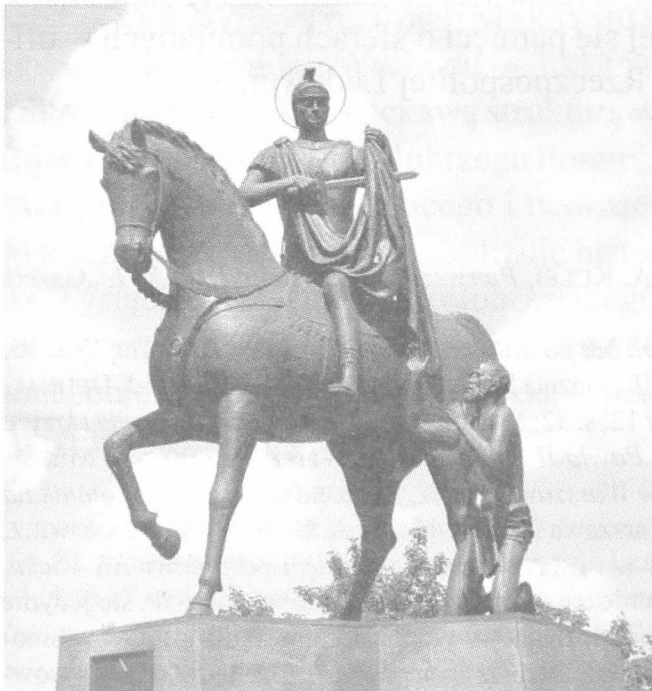
Fot. 1. Fragment pomnika katyńskiego przy kościele garnizonowym w Lublinie, Witold Marcewicz 1998; fot. Kazimierz S. Ożóg

Fot. 2. Pomnik Archanioła Michała, patrona Strzyżowa, 2005; fot. Lajsikonik (Wikimedia CC BY-SA 3.0)



Fot. 3. Pomnik św. Marcina w Odolanowie, fot. mzopw (Wikimedia CC BY-SA 3.0)

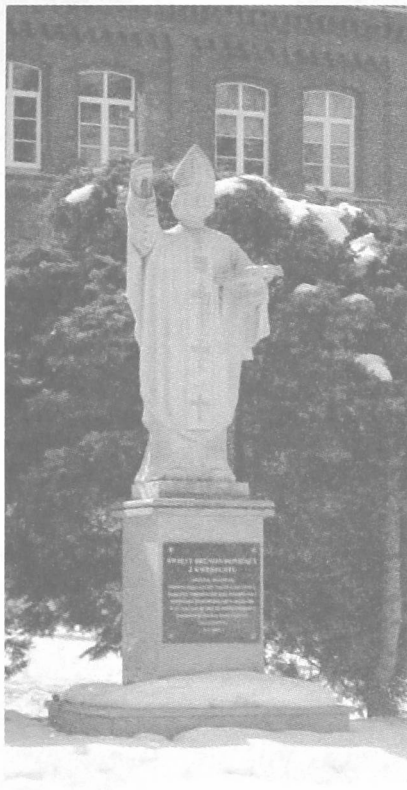
Fot. 4. Pomnik św. Wojciecha w Mikołowie, Zygmunt Brachmański 2013; fot. Marek Świerski



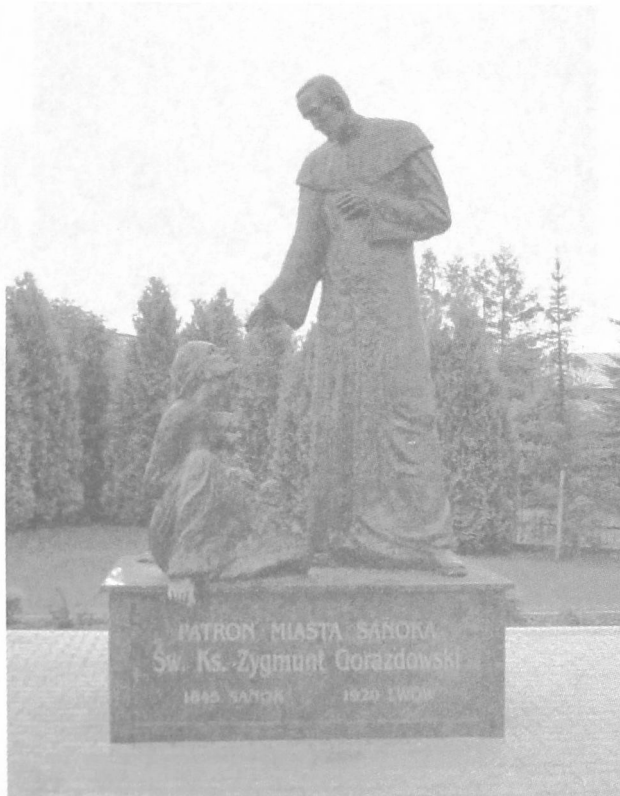
Fot. 5. Pomnik św. Antoniego przy ul. Mickiewicza w Jaśle, Maciej Pęcak 2000; fot. Przykuta (Wikimedia CC BY-SA 3.0)

Fot. 6. Pomnik św. Brunona w Bartoszycach, 2009; fot. Lech Darski (Wikimedia CC BY-SA 3.0)

Fot. 7. Pomnik św. Jadwigi w Dębicy, Jarosław Kucaba 2009; fot. Zbigniew Lamberski



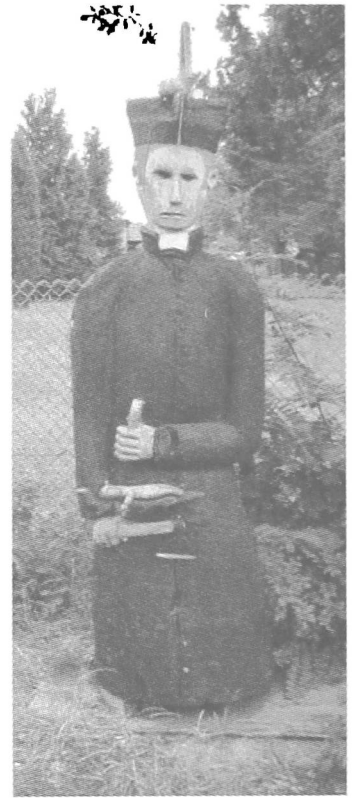
Fot. 8. Pomnik św. Zygmunta Gorazdowskiego przy kościele Chrystusa Króla w Sanoku, Agnieszka Świerzowicz, Marek Maślaniec 2010; fot. Lowdown (Wikimedia CC BY-SA 3.0)



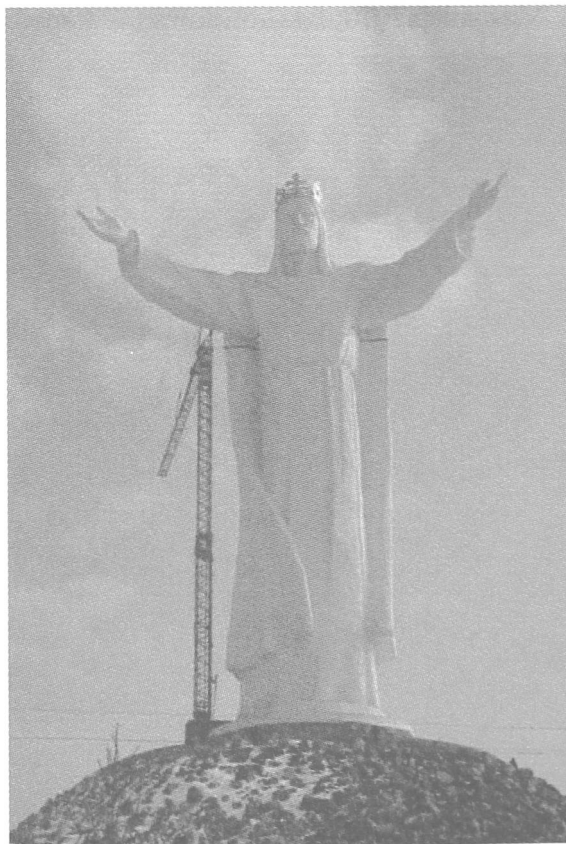
Fot. 9. Pomnik bł. Jerzego Popiełuszki w Licheniu, Adam Graczyk 1996; fot. Kazimierz S. Ożóg

Fot. 10. Pomnik ks. Marcina Kędzierskiego w Jarocinie pod Niskiem, Piotr Garstka 2010; fot. Zbigniew Czernik (Wikimedia CC BY-SA 3.0)

Fot. 11. Pomnik ks. Kazimierza Pińciurka, Szczepan Kołpa 2000; fot. Kazimierz S. Ożóg



Fot. 12. Pomnik Chrystusa Króla w Świebodzinie, Mirosław Patecki 2010; fot. Kazimierz S. Ożóg



Fot. 13. Pomnik Jana Pawła II przed katedrą na Wawelu, Gustaw Zemła 2008; fot. Kazimierz S. Ożóg

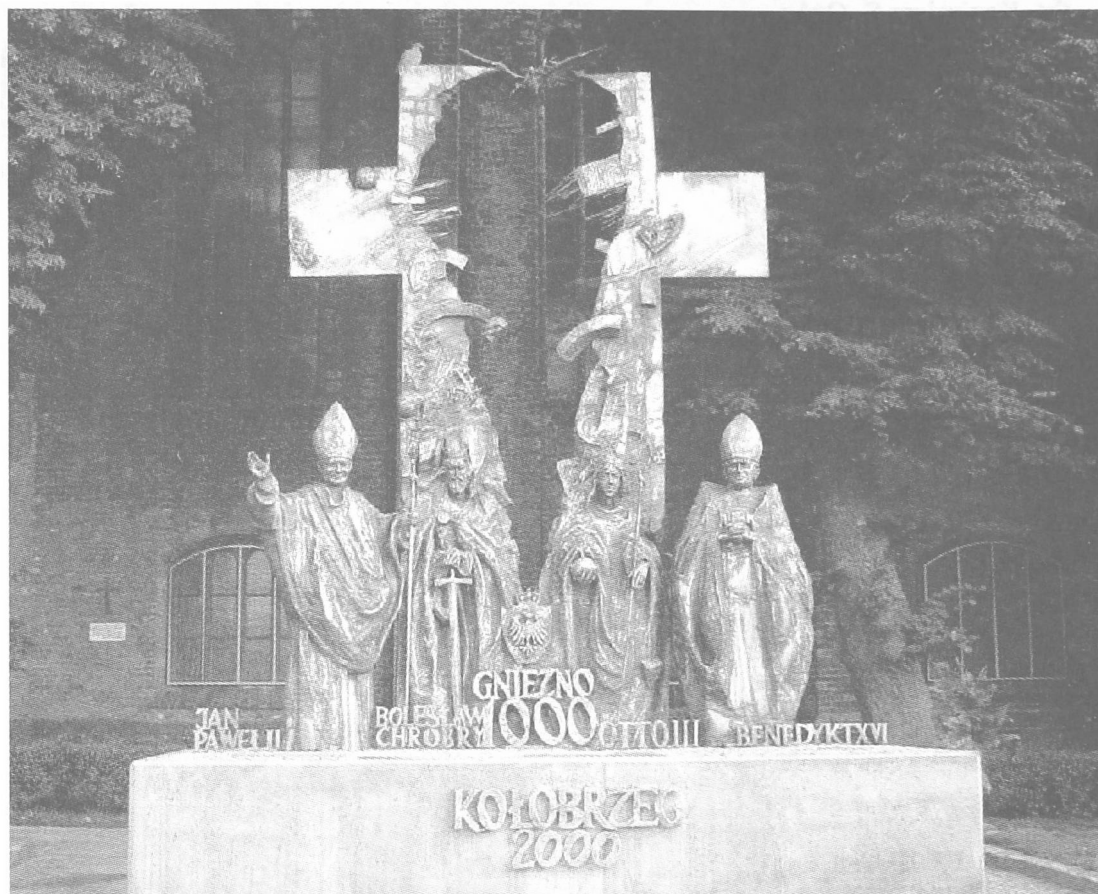
Fot. 14. Pomnik ks. Piotra Skargi na placu św. Marii Magdaleny w Krakowie, Czesław Dźwigaj 2002; fot. Kazimierz S. Ożóg



Fot. 15. Fragment pomnika Poległym i Pomordowanym na Wschodzie przy ul. Muranowskiej w Warszawie, Maksymilian Biskupski 1995; fot. Kazimierz S. Ożóg



Fot. 16. Pomnik Millenium w Kołobrzegu, Wiktor Szostało 2000, 2008; fot. Halina Ciszewska-Czyż (Wikimedia CC BY-SA 3.0)



“Religious” monuments in the Polish landscape after 1989

Summary

The text presents the monuments dedicated to saints, priests and martyrs erected in Poland in the public space. The year 1989, apart from the economic, social and cultural changes, brought about essential modifications in monuments. This so-called catching up resulted in, among others, “the explosion” of the monuments of John Paul II as well as other works related with the sacrum. These were the figures and monuments of local God’s servants, the beatified and saints, patrons and other clergymen associated with a given place. After 1989, one can notice the return of the patrons into, for example, town heraldry. Their significance for local history and culture is accentuated more than before. In the collection under analysis, one can find both the monuments which are the figures of saints: Michael, Lawrence or saint Martin (horse monument in Odolanów) as well as the images of native saints: Adalbert, Bruno from Querfurt, Hedwig of Silesia.

The objects which are more known are bigger; they are often of poor artistic quality. The examples include Jesus Christ in Świebodzin or the collection of sculpting stations making up the Beskidzka Calvary in Radziechowy. What is also noteworthy is the fact that

the memory of local priests, sometimes martyrs, is also revived. Some of them, however, are amateur works. Another problem is connected with the situations in which those moments come into being quite fast, in which the transparency of procedures, good taste or law and required permits are not well taken care of. The examples of the Cracow monuments of Piotr Skarga (in pl. św. Marii Magdaleny) or John Paul II (in Wawel Castle) are good cases in point. The last part of the text pertains to the symbol of the cross, employed in monuments (the examples are the Millennium Monument in Kołobrzeg as well as the Papal monument erected in pl. Piłsudskiego in Warsaw).

Tł. Marcin Walczyński